



Mariusz Nowak¹

Konceptualizacja „powinnego” ładu socjo- -politycznego w państwach zachodnich w dobie XIX-wiecznych przemian w myśli krakowskiego konserwatysty Henryka Lisickiego

Streszczenie

Artykuł prezentuje poglądy przedstawiciela krakowskich konserwatystów – Henryka Lisickiego na kwestię XIX-wiecznych przemian społeczno-politycznych w Europie Zachodniej. Jego rozważania, prowadzone z pozycji umiarkowanie zachowawczych, koncentrowały się wokół poszukiwania stabilizacji ładu wewnętrznego tamtejszych państw. Oznaczało to krytykę skrajnych modeli porządków socjo-politycznych, jakie jego zdaniem przyniosły doświadczenia rządów osobistych monarchów, egalitarnej republiki czy autorytarnych dyktatur wojskowych. W refleksji Lisickiego pożądanym modelem ustrojowym była monarchia konstytucyjna, gwarantująca równowagę społeczeństwa w warunkach ówczesnych XIX-wiecznych przemian ekonomicznych i politycznych.

Słowa kluczowe: Galicja, monarchizm, republika, stańczycy

Wstęp

Przedmiotem artykułu jest ukazanie poglądów przedstawiciela krakowskich konserwatystów (stańczyków) Henryka Lisickiego, żyjącego w latach 1839–1899 (Stankiewicz 1972: 450–451), na kwestię pożądanego z punktu widzenia jego światopoglądu porządku socjo-politycznego

¹ Dr hab. Mariusz Nowak, prof. UJK, Instytut Historii Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: mariusznowak@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-6393-0446.

współczesnych mu państw Europy Zachodniej. Zawarte w tytule określenie „powinnego” ładu ustrojowego, wywodzące się ze współczesnych badań Bogdana Szlachty nad XIX-wieczną europejską myślą zachowawczą, miało wskazać na poszukiwanie przez to środowisko rozwiązań adekwatnych do ówczesnych przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych na Zachodzie, dokonujących się pod wpływem Wielkiej Rewolucji Francuskiej (Szlachta 2008; 1996).

Krakowscy konserwatyści wobec XIX-wiecznych przemian społeczno-politycznych na Zachodzie

Postać Lisickiego – niemal zapomniana – zasługuje na uwagę historiografii z kilku powodów. Mimo że nie należał do mentorów krakowskich konserwatystów (stańczyków)², takich jak Stanisław Tarnowski, Stanisław Koźmian, Józef Szujski, Walerian Kalinka czy luźniej z nimi związani Paweł Popiel i Michał Bobrzyński, to wpisywał się w nieformalne środowisko związanych z nimi publicystów, m.in. Ludwika Powidaja, Ignacego Skrochowskiego, Bronisława Dembińskiego, Michała Chylińskiego i Ludwika Z. Dębickiego. Na łamach zachowawczej prasy zachodniogalicyskiej („Przeglądu Polskiego”, „Czasu”), ultramontańskiego „Przeglądu Powszechnego” i w wydawanych broszurach i monografiach (Tarnowski 1903) wspierali liderów stańczyków w próbie zdiagnozowania wielopłaszczyznowych przemian dokonujących się w krajach zachodnich pod wpływem rewolucji 1789 r. W swych pracach z pozycji konserwatywnych starali się odpowiedzieć na ich zdaniem kluczowe pytanie: czy XIX-wieczne przemiany na Zachodzie były zjawiskiem bezprecedensowym w dziejach ludzkości?

Z punktu widzenia zachowawców właściwe postrzeganie powyższej kwestii determinowało przyjęcie określonej postawy wobec metamorfozy ładu socjo-politycznego. Uznając, iż zmiany te były nieodwracalne, uważali jednak, iż duży wpływ na ich kształtowanie

² Stańczycy, krakowscy konserwatyści – ugrupowanie umiarkowane konserwatywnych elit ziemiankich, inteligencko-burżuazyjnych skupione wokół swych krakowskich organów prasowych (dziennika „Czas” i kwartalnika „Przeglądu Polskiego”); propagowali program lojalizmu wobec zaborcy, krytyczni wobec idei irredentystycznej; w historiografii upowszechniali swe poglądy poprzez tzw. krakowską szkołę historyczną; mieli duży wpływ na organy autonomiczne Galicji (nazwa środowiska pochodzi od tytułu ich credo politycznego z 1869 r., wyrażonego w pamflocie politycznym *Teka Stańczyka*); szerzej: Jaskólski 1991.

miały środowiska domagające się (skądinąd różnego poziomu) demokracji stosunków w krajach Okcydentu: liberałów i obozu lewicy – socjalistów i komunistów. Dlatego konserwatyści uznawali, że należy łagodzić skutki propagowanych przez nich, konstruktywistycznych projektów (Jaskólski 1991: 17–34). Środkiem zmierzającym ku temu celowi było zachowanie tzw. tradycyjnych wartości (zasad moralnych i instytucji sprawdzonych w toku dziejów i mimo przemian – nadal użytecznych). Jednocześnie stańczycy jako umiarkowani konserwatyści proponowali unikać skrajności (reprezentowanych przez wspomnianych zwolenników postępu, jak i ich antagonistów – reakcjonistów, odrzucających kompromis i akceptację demokratycznych przemian społecznych będących konsekwencją przewrotu 1789 r.). Dlatego też nie krytykowali *tout à fait* porewolucyjnych norm i instytucji (widząc potrzebę ich funkcjonowania), jak też dopuszczali zachowanie części nadal przydatnych przedrewolucyjnych norm i instytucji. Wpisywali się tym samym w koncept „złotego środka” (*au juste milieu*) reprezentowany przez zachodnich umiarkowanych konserwatystów, zwanych też moderantystami (Bartyzel 2016: 39–41). Akceptowali bowiem diagnozę sformułowaną przez ich mentorów: ewolucyjnego zachowawcę Edmunda Burke’a i francuskich gwarancjonistów Alexisa de Tocqueville’a, François Guizota i Benjamina Constanta (Pieliński 1993; Bartyzel 2004). Wskazani uważali, iż stabilizacji stosunków wewnętrznych we współczesnym Okcydencie nie przyniosły kolejne republiki (we Francji i efemerydy powstające w ciągu XIX w. w niektórych krajach zachodnich) ani dyryżystyczne reżimy monarchów i wojskowych, usiłujące neutralizować zagrożenia ze strony demagogii socjalnej (Szlachta 2002: 6). Idąc za ich wywodami, stańczycy przekonywali, iż „powinny” ład socjo-polityczny miał agregować elementy Dawnego (przedrewolucyjnego) i Nowego (porewolucyjnego) Porządku. Skutki przemian wywołanych przez rewolucję z 1789 r. na Starym Kontynencie dokonywały się w wymiarze społecznym (awans nowych sfer do kręgu dotychczasowych elit ziemiańskich, tj. burżuazji i inteligencji), politycznym (poszerzanie praw wyborczych, co oznaczało wzrost znaczenia „reprezentacji kraju” – parlamentu) i wreszcie ustrojowym (tj. ewolucja monarchii absolutystycznej ku limitowanej kartą konstytucyjną). Stąd wynikała akceptacja stańczyków dla upowszechnienia w zachodniej Europie „powinnego” i zgodnego z aspiracjami społeczeństw modelu ustrojowego, jakim była monarchia konstytucyjna. Ta forma opierała się na adaptacji kluczowych elementów Dawnego Porządku w ramach demokratyzujących się relacji prawnych, gospodarczych i kulturowych. Były

nimi: organicyzm społeczeństwa i hierarchizm, uwarunkowany w owej rzeczywistości względami ekonomicznymi, a dalej: normotwórczy charakter religii objawionej i gradualizm, czyli stopniowość przemian (Bobrzyński 1974, t. 1: 400–405).

Miejsce Lisickiego w środowisku krakowskich konserwatystów

Chociaż Lisicki nie był zaliczany do czołówki stańczyków, to w tym środowisku był niewątpliwie postacią wyróżniającą się. Jak wspominał bliski mu ideowo S. Koźmian, „dość dużo (...) pisał i zawsze dobrze, zawsze rozumnie, nieraz znakomicie, przede wszystkim odważnie” (Koźmian 1899: 596). W świadomości ponadzaborowej opinii publicznej zapisał się jako autor kontrowersyjnej biografii czołowego konserwatywnego ugodowca Królestwa Polskiego doby międzypowstaniowej Aleksandra Wielopolskiego (głównie ze względu na bezkompromisową krytykę idei insurekcji i obrony programu bohatera jego pracy, tj. ułożenia *modus vivendi* polskich elit z caratem; Lisicki 1878, t. 1–2; 1879, t. 3–4). Był także twórcą biografii XIX-wiecznych osobistości polskiego i zachodniego życia politycznego o światopoglądzie zachowawczym (Lisicki 1882, t. 1–2; 1884; 1887; 1892a; 1892b). Nie był to przypadek, gdyż dzieląc ich wizję rzeczywistości, Lisicki dowodził słuszności supremacji idei konserwatywnych nad konstrukcjonistycznymi doktrynami: socjalizmu, komunizmu i częściowo liberalizmu (Lisicki 1869; 1870; 1873). Ta postawa wynikała z recepcji na gruncie polskim rozwijającej się w ciągu XIX stulecia ideologii konserwatywnej zarówno w wydaniu moderantystycznym (umiarkowanym) z E. Burke’em, F. Guizotem i A. de Tocqueville’em, jak i tradycjonalistycznym z Josephem de Maistre’em czy Louisem de Bon Aldem. Niemniej Lisicki przychylił się, podobnie jak stańczycy, do poglądów tych pierwszych (mimo akceptacji przez niego znaczenia rozważań intelektualnych nurtu skrajnie zachowawczego). Zachodni moderantyści mieli wpływ na Lisickiego w zakresie prób tworzenia syntezy procesu dziejowego implikowanego konsekwencjami rewolucji 1789 r. W swym środowisku politycznym zwracał uwagę rozważaniami nad „powinnym” porządkiem społeczno-politycznym, będący kompromisem między Dawnym (przedrewolucyjnym, monarchicznym) i Nowym (porewolucyjnym demokratyczno-republikańskim) Ładem, który przynosiła monarchia konstytucyjna. Jego egzemplifikację znajdował w Anglii wiktoriańskiej.

Elementy konserwatywnego światopoglądu Lisickiego

W swych rozważaniach prowadzonych z pozycji zachowawczych Lisicki kładł nacisk na definiowanie tożsamości Okcydentu, nadal opierającego się – mimo trwającego od nowożytności procesu sekularyzacji – na łacińskim chrześcijaństwie. Podzielał poglądy zachodnich moderantystów z F. Guizotem i E. Burke’em o konieczności osłabienia procesu zeświecczenia (ocenianego przez niego negatywnie), który szczególnie wyrazu ideowego nabrał w XIX stuleciu w doktrynach egalitarystycznych – socjalizmu i komunizmu (Lisicki 1892b: 144–147). Środkiem do tego było przywrócenie tzw. tradycyjnym wartościom, wynikającym z religii objawionej i prawa naturalnego, roli fundamentu dla postrewolucyjnego ładu socjo-politycznego w krajach zachodnich. Dlatego Lisicki w swych pracach, podobnie jak inni konserwatywni teoretycy i publicyści (nie tylko w ramach środowiska stańczyków), starał się je skatalogować. Ustalenie „zasad pierwszych” miało otworzyć drogę do prowadzenia kampanii propagującej uświadomienie ogółowi społeczeństwa ich znaczenia normatywnego i praktycznego. Zachowanie tradycyjnych wartości przenosiłoby depozyt dawnej epoki w nowy postrewolucyjny świat. Spełniano tym samym jeden z głównych postulatów mentora umiarkowanych konserwatystów – E. Burke’a – tj. adaptację w ramach Nowego Ładu norm i instytucji, które wywodzą się z prawa naturalnego, nadal wykazywały swoją użyteczność (Burke 1994).

Opisany wysiłek intelektualny był także udziałem Lisickiego, który wykroczył następujący zespół „tradycyjnych wartości”: religia i prawo (będące jednocześnie źródłem i elementem tego katalogu), a dalej: rodzina, obowiązek, własność, władza, organiczna hierarchia, a także „zwyczaj, zasługi oraz godności człowieka” (Lisicki 1871c: 504; 1882, t. 1: 18–29). Paradygmaty te były „twardym rdzeniem” podzielanej przez środowisko Lisickiego doktryny konserwatyzmu (Bartyzel 2001: 8–24). Ich transcendentny charakter skrywał w sobie depozyt teologii człowieka, tj. cel ludzkiej egzystencji w wiecznej komunii ze Stwórcą (Lisicki 1882, t. 2: 269).

Zdiagnozowanie obiektywnego istnienia tych paradygmatów skutkowało zdefiniowaniem antagonizmu konserwatystów z nowatorami-radykałami kontestującymi „tradycyjne wartości”, jak i szerzej – samą transcendencją. Ci zdeklarowani racjoniści, zwolennicy humanizmu naturalistycznego, posługując się dowodami rozumowymi i empirycznymi, negowali prawo naturalne, dualizm cielesno-duchowy człowieka oraz istnienie Boga osobowego. W ocenie Lisickiego popularność sceptycyzmu wobec „tradycyjnych wartości” w XIX-wiecznych społeczeń-

stwach zachodnich była symptomem kryzysu moralnego i społeczno-politycznego: „chorobą wieku (...), niewiarą powszechną (...), przyjęciem zimnego rozumu za kryterium wszelkich zjawisk” (Lisicki 1870: 267). Lisicki widział w tym poważne zagrożenia. Podobnie jak inni zachowawcy twierdził, że różnej proveniencji zwolennicy postępu (liberałowie i obóz lewicy) dążyli do „demontażu dawnego społeczeństwa”. Negacji „tradycyjnych wartości” towarzyszyło bowiem dezawuowanie opartego na nich Dawnego Porządku. Jego uosobieniem była instytucja monarchii, petryfikującej hierarchiczny model społeczny. Zwolennicy postępu proponowali w jej miejsce kontraktualizm i konstruktywizm; czego alternatywą w wymiarze ładu socjo-politycznego była egalitarna wspólnota jednostek zorganizowanych w ramach „państwa ludowego – republiki” (APK, AOM, sygn. 82: 906).

Stosunek konserwatysty do fenomenu rewolucji

Zasygnalizowana kwestia była czołowym zagadnieniem, jakie przeżywało się w rozważaniach Lisickiego – podobnie zresztą jak i innych stańczyków. Przyczynkiem do niej były dzieje współczesnej Francji (Lisicki 1878, t. 1: 129–130; 1892b: 14–18). W jego środowisku politycznym w oparciu o wskazaną egzemplifikację definiowano rewolucję jako antytezę „tradycyjnego Ładu”. Używano bowiem na jej określenie cech atrybutywnych, takich jak: „pierwiastek rozkładu”, „wzburzenie wewnętrznego porządku”, „złamanie hierarchii” czy też „spisek w celu obalenia wszelkiego bytu i wszelkich prawowicie istniejących instytucji” (Ludwikowski 1976: 68–69). Lisicki wypracował własną definicję rewolucji. Różnił się w niej od części umiarkowane liberalnych i zachowawczych elit intelektualnych Europy Zachodniej pozytywnie etykietyzujących rewolucję jako postępowy przełom. Określał ją bowiem w kategoriach działań konspiracyjnych mających za cel obalenie *status quo* przy użyciu siły. Lisicki uważał, że pozwalało to uniknąć uproszczeń i nieprecyzyjności opisu rzeczywistości w ujęciu historycznym, jak i polityki bieżącej.

Rewolucja była dla niego *mal du siècle*, co oznaczało, iż jej protagoniści popełniali ontyczny błąd: projektowali Nowy Porządek, odrzucając transcendentne prawa naturalne. W efekcie uniwersum powstałe z ich konstruktywistycznego konceptu negowało dotychczasowy, historycznie ukształtowany ład socjo-polityczny (Lisicki 1874: 4). Zdaniem Lisickiego wyjaśniało to kwestię, dlaczego państwa dotknięte rewolucją nie mogły osiągnąć stabilizacji wewnętrznej. Potwierdzały to dzieje XIX-

wiecznej Francji zmagającej się z wielokrotnymi przewrotami legitymizowanymi – jak się okazywało przejściowo – przez kolejne zmiany ustrojowe. Dawały one przesłanki do konstatacji, iż rewolucje „sprowadzają wielkie klęski, pokazujące, dokąd prowadzi pogarda dla praw Bożych” (Lisicki 1878, t. 1: 130–131). Symptodem tego upadku było odrzucenie zasady prymarnej wynikającej z prawa naturalnego, tj. hierarchizmu i organicyzmu. Z tego zapewne powodu propozycje radykałów w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej w zakresie egalitarystycznej organizacji społeczeństwa czy zniesienia pauperyzmu w praktyce zostały tylko częściowo zrealizowane. Miało to swoje fatalne konsekwencje.

W opinii Lisickiego w ciągu XIX stulecia postulaty te nadal oddziaływały inspirująco na kolejne pokolenia demagogów socjalnych. Posługiwali się nimi dla podważania fundamentalnej kwestii, tj. instytucji własności prywatnej, na której zasadzała się historyczna nierówność majątkowa (czyli hierarchia – uwarstwienie społeczne). Alternatywą miało być uspołecznienie własności. Tak postawiony paradygmat powodował zakwestionowanie klasowej stratyfikacji społeczeństwa poprzez zniesienie podziału na posiadających i nieposiadających (tych pierwszych, w zależności od cenzusu majątkowego – także uprzywilejowanych w zakresie prawnym; Lisicki 1871a: 297). Symptomatyczne w tej kwestii były wydarzenia związane z kolejną rewolucją we Francji w 1848 r. (a zwłaszcza nieudane powstanie robotników paryskich w czerwcu t.r.). Środowiska socjalistów i komunistów posługiwały się wówczas postulatem radykalnego rozwiązania pauperyzmu – na zasadzie antytetycznego *status quo*. Tworzyło to nową sytuację, gdyż klasy nieposiadające zyskały atrakcyjną osnowę światopoglądową, indoktrynowane i kierowane przez zaangażowanych fanatycznych demagogów socjalnych. Nie zdołały jej zneutralizować ograniczone reformy społeczne prowadzone przez umiarkowane elity II Republiki i epoki II Cesarstwa. Stąd zdaniem Lisickiego radykalne programy powracały na gruncie francuskim w postaci skrajnie egalitarystycznej rewolty – Komuny Paryskiej oraz w pierwszych latach nowej formacji ustrojowej we Francji – III Republiki.

Konkludując, należy zaznaczyć, że krakowski konserwatysta dowodził w swych publikacjach, iż XVIII- i XIX-wieczne rewolucje socjalne nie zdołały ustanowić stabilnego ładu socjo-politycznego i gwarancji praw jednostki. Tworzyły tylko nieustanne zagrożenie dla współczesnych mu społeczeństw ze względu na coraz silniejszą radykalizację działań ich zwolenników (Lisicki 1892b: 124).

W poszukiwaniu „powinnego” ładu socjo-politycznego dla XIX-wiecznych krajów zachodnich: monarchia czy republika?

Długotrwały chaos wewnętrzny w państwie objętym rewolucją (czego przykładem miała być dla Lisickiego Francja) prowadził do podważania przewidywalności, a zatem pewności istnienia ładu we wszystkich płaszczyznach relacji międzyludzkich. Rewolucja zrywająca z historyczną ciągłością deformowała podstawowe kategorie etyczno-moralne oraz instytucje formujące społeczeństwa, tj. władza-państwo, organicyzm (podziały społeczne) i hierarchizm (czego uosobieniem była rodzina). Te definiowały bowiem ramy, a zatem miejsce każdej jednostki w doczesności (Lisicki 1879, t. 3: V; 1884: 194–195). Uważał przy tym, że miały one swe usankcjonowanie w postaci prawa naturalnego nadanego przez Stwórcę w ramach kosmicznego planu wobec ludzkości (eschatologicznej wspólnoty Boga ze stworzeniem). Stąd Lisicki wyciągał wniosek, że „powinny” ład socjo-polityczny był determinowany organicyzmem, a zatem miał zasadzać się na hierarchii społecznej. Powyższe warunki spełniało jedynowładztwo (monarchia). Kwestionował zatem wizję lansowaną przez rewolucyjnych kontestatorów tego tradycyjnego-organicznego-hierarchicznego ładu, a zwolenników egalitarnej-demokratycznej wspólnoty, której uosobieniem była republika. Ci ostatni przeciwstawiali się bowiem hieratycznej dynastyczności jedynowładztwa, sankcjonującego uwarstwienie społeczne oparte na dziedzicznych elitach ziemskich. Lisicki dowodził, że radykałowie upraszczali rzeczywistość. Wbrew ich insynuacjom w monarchii nie było bezwzględnego prymatu jedynowładcy, gdyż współodpowiedzialność za ład spoczywała na sferach przywódczych poprzez tzw. ciała pośredniczące (grupy społeczne, zawodowe, religijne itp.). Jak twierdził Lisicki, były to „wielkie ciała ukonstytuowane, magistratura mieszczańska, duchowieństwo i szlachta, za pośrednictwem których monarcha rządził [ale i które] jego władzę ograniczały” (Lisicki 1892b: 126; 1882, t. 1: 32–34). Istnienie „ciał pośredniczących” chroniło jednostkę funkcjonującą w ramach określonej warstwy społecznej przed nadużyciami aparatu państwowego monarchii. Symptomem tego było funkcjonowanie reprezentacji stanowej jako ciała doradczego oddziałującego na decyzje władcy (Jaskólski 1991).

Natomiast idea „państwa ludowego” – republiki – której władza miała charakter kolegialny i pochodziła z wyborów dokonywanych przez ogół, była dla Lisickiego nie do przyjęcia. Krakowski konserwatysta uważał, że jej egalitarny charakter uniemożliwiał określenie relacji między jednostkami, a patrząc szerzej – odkrycie tożsamości wynikającej

z zasady hierarchii i posłuszeństwa. Przyczyną był brak zdefiniowanego uwarstwienia społecznego, opartego na różnicach prawnych i ekonomicznych. W ocenie Lisickiego idea egalitarnej wspólnoty była mrzonką: w tym modelu istniały bowiem tylko wyizolowane, pozbawione praw jednostki stojące w obliczu onnipotentnego państwa (Lisicki 1879, t. 4: 137). Obawy w tej mierze wynikały z niechęci do rosnącej roli fenomenu wspólnoty kulturowej i politycznej narodu i nacjonalizmu, który mógł zostać wykorzystany przez liderów państwa ludowego do mobilizacji wewnętrznej, jak i agresywnej polityki zewnętrznej. W krytyce republiki nie odbiegał od poglądów swego rodzimego środowiska, zarzucającego jej centralizm. Ten miał bowiem za cel homogenizację majątkową i światopoglądową, niszczącą naturalnie formujące się sfery przywódcze (np. Kalinka 1880: 564–565; Tarnowski 1885: 279–280).

Antytetyczne zestawienie hierarchizmu (monarchii) z egalitaryzmem (republika) odzwierciedlało umiarkowany konserwatyzm Lisickiego. W tej optyce preferowaną formą było jedynowładztwo, ograniczone ustawą zasadniczą (monarchia konstytucyjna). Odrzucał zatem, podobnie jak inni stańczycy, personalizm jedynowładcy (*ancien regime*). Absolutyzm, czego przykładem były rządy ostatnich Bourbonów we Francji, stanowił dewiację „powinnego” ładu monarchicznego. Oparł się bowiem na centralizmie zarządzania, co implikowało regresję ciał pośredniczących. Skutkiem tego była dominacja biurokracji, prowadząca do osłabienia autorytetu monarchy i monarchii. Paradoksem, na który zwrócił uwagę nie tylko Lisicki, lecz także inni stańczycy (S. Tarnowski), było zachowanie przez rewolucjonistów, którzy obalili monarchię we Francji, ścisłej kontroli administracji nad społeczeństwem, jak w czasach *ancien regime*. Ten stan implikował napięcia i konflikty wewnętrzne. Z kolei monarchia konstytucyjna łagodziła je dzięki parlamentowi – reprezentacji opinii publicznej – łączącemu interesy różnych grup z interesem ogółu. Tym samym kształtowała się równowaga między ośrodkami władzy: monarchią, parlamentem, rządem (Adamus 1964: 65–73; Szlachta 2005: 131–152).

Lisicki, mimo iż w swych pracach, takich jak np. *Klemens Metternich...* (1884) czy *Talleyrand* (1892), wiernie bronił zasad konstytucjonalizmu, nie okazał się przy tym bezkrytycznym dogmatykiem. Wskazywał także słabe strony „monarchii ograniczonej kartą”, wynikające z tendencji destrukcyjnych, identyfikowanych ze skutkami pośpiesznej demokratyzacji życia publicznego Zachodu. Głównym ich źródłem był brak edukacji politycznej szerokich sfer społecznych. Te, ulegając wpływom radykalnych haseł ugrupowań skrajnych (socjaliści i komuniści), okazywały się czynnikiem nieprzewidywalnym dla porządku we-

wewnętrznego, żądając natychmiastowej realizacji pretensji o charakterze windykacji majątkowej. Podobnie jak inni krakowscy konserwatyści konstatawał, iż elity odpowiedzialne za utrzymanie ładu (zarówno w kolejnych odsłonach francuskich republik, jak i monarchiach Okcydentu), nazywane przez niego nieprzypadkowo „partią porządku” (*partie l'ordre*), starając się ograniczyć zagrożenia ze strony demagogów, posuwały się nawet do wprowadzania autorytarnych metod władzy (Kozmian 2001: 30–58; Popiel 1880: 34–45).

Szczególnie niebezpieczne było przyjęcie konceptu dyktatury wojskowej (cezaryzmu), mającej drogą nadzwyczajnych środków zdławić zagrożenie ze strony rewolucjonistów. Zdaniem Lisickiego jej zawieszenie wynikało z organicznej sprzeczności między konstruktem monarchii (zwłaszcza konstytucyjnej) a dyktaturą cieszącego się autorytetem armii dowódcy. Problem dotyczył nie tylko powstania faktycznie dwóch ośrodków kierowniczych w państwie i rywalizacji między nimi o władzę. Lisicki uważał, iż szczególnym problemem było usankcjonowanie nadzwyczajnej władzy dyktatury wojskowej w ramach państwa rządzącego się konstytucją. Niebezpieczeństwem był problem mechanizmu wygaszenia stanu nadzwyczajnego po ustaniu zagrożenia ze strony rewolucjonistów. Zwracał uwagę na zagrożenie dla ładu konstytucyjnego, w sytuacji gdy centralizm i autorytarne metody sprawowania władzy zdawały się ustanawiać skuteczność rządzenia (Tarnowski 1886: 451–455, 733; Bobrzyński 1957: 364–366). Przestrzegał przed iluzją łatwych rozwiązań mających przynieść stabilizację wyczekiwaną przez opinię publiczną krajów zachodnich. Wobec stałego zagrożenia ze strony radykalizmu socjalnego właściwym kierunkiem działań politycznych było przyjęcie postulowanego przez umiarkowanych zachowawców konceptu „złotego środka” (Lisicki 1889: 499). Panaceum na kryzys państw Okcydentu miał być nie tyle konstrukcjonizm racjonalistów czy rygoryzm reżimu kontrrewolucyjnego, lecz umiar w dozowaniu zmian (nieuchronnych w ramach ludzkich *res gestae*) w sferze swobód jednostki-obywatela (Szlachta 1993: 31–38).

Monarchia konstytucyjna – optymalnym ładem ustrojowym Okcydentu (przypadek angielski)

Charakterystyczne, że stańczycy, z którym związany był Lisicki – jak i analogiczne do nich środowiska polityczne w krajach zachodnich – proponowali wyjście, poza spór między Dawnym i Nowym Ładem. Było to możliwe przy założeniu, iż determinantą ludzkich dziejów był postęp,

rozumiany jako poszerzanie ram wolności w wymiarze prawnym i społecznym. Stańcyzy (w tym i Lisicki) zastrzegali, iż stabilność społeczeństwa poddanego zmianom powinna się opierać na moralności wynikającej z religii i związanych z nią tzw. tradycyjnych wartości. Powyższe warunki spełniał ład socjo-polityczny w postaci monarchii konstytucyjnej a ściślej, jej egzemplifikacja – Anglia doby wiktoriańskiej (Wodzicki 1866: 430–434, 436–446; Popiel 1880: 15–29). Ona to – będąca częścią wspólnoty europejskiej, ale też cechująca się szeregiem swoistych cech politycznych, społecznych i kulturowych – została na swój sposób „odkryta” przez umiarkowane elity Starego Kontynentu, zwolenników tradycji i porządku. Przyczynił się do tego twórca ewolucyjnego konserwatyzmu – E. Burke. Do tej szerokiej grupy należeli także krakowscy konserwatyści, którzy ulegali sile argumentacji publicystyki, także swych francuskich odpowiedników wyrażających się aprobatywnie na temat rzeczywistości nad Tamizą (Lisicki 1872: 495; Szujski 1991: 67–78; Koźmian 1873: 337–339). Stańcyzy uważali za fałszywy pogląd rewolucjonistów o możliwości pogodzenia idei wolności i równości (w imię którego w ciągu XIX w. doszło do przewrotów na Zachodzie). Paradoks polegał na tym, iż w sąsiedniej Anglii rzeczywistość zdawała się przeczyć miazmatom radykałów. Zaprzeczała także kasandrycznym wizjom reakcjonistów przekonujących, iż proces historyczny ma charakter linearny i prowadzi nieuchronnie do upadku Zachodu, opanowanego przez nihilistyczną dyktaturę rewolucjonistów (Szlachta 2008: 343–355).

Także Lisicki widział w monarchii angielskiej wcielenie idei burke’owskiej roztropności, tj. umiejętności zachowania równowagi między „tradycyjnymi wartościami” tożsamymi dla Albionu a presją demokratyzujących się sąsiednich krajów Starego Kontynentu. Jak uważał, analogicznym fenomenem były, paradoksalnie, znajdujące się w centrum Europy Prusy (Dutka 2015: 193–213). Oznaczało to zakwestionowanie tezy, iż alternatywą *ancien regime* był – na zasadzie inwersji – egalitarny republikańizm. Stąd nieprzypadkowo w kilka miesięcy po upadku powstania paryskich komunardów Lisicki wyprawił się do Londynu. Wyraźnie szukał próby reintegracji konceptualnej swego konserwatywnego światopoglądu. Wynikiem podróży był cykl felietonów, w których antytecznie zestawiał realia formującej się wówczas III Republiki z angielską monarchią (Lisicki 1871a: 104–131). W świetle enuncjacji Lisickiego wyższość tej ostatniej wynikała z ewolucyjnej stopniowości przemian ładu socjo-politycznego (monarchia parlamentarna formująca się w okresie XVIII–XIX w. miała się wyłonić z kryzysu XVII-wiecznego absolutyzmu Stuartów). Podkreślał także fenomen angiel-

skiego konserwatyizmu i jego pożądaną cechę, tzn. umiarkowanie. Zasadzał się on z jednej strony na unikaniu skrajności, tj. dążności do zachowania *status quo* za wszelką cenę, a z drugiej – na akceptacji postulatów egalitarystycznej demagogii socjalnej. Było to wyraźne nawiązanie do paradygmatu postulowanego także przez krakowskich zachowawców z Popielem na czele, tj. „porządku w wolności” (Dutka 2015: 68–69). Kluczowym czynnikiem decydującym o sukcesie monarchii angielskiej była instytucja jedynowładcy – depozytariusza „Korony”. Ta w wymiarze ideowym była ponadczasowym konstruktem ciągłości państwowej, a w wymiarze politycznej *praxis* – zwornikiem ładu konstytucyjnego jako aktywnego uczestnika życia publicznego i procedur legislacyjnych (Lisicki 1871c: 493–495), tym bardziej iż określenie jego kompetencji osłabiało antagonizm „między sprawą monarchii i sprawą narodu” dzięki roli parlamentu o możliwie szerokiej reprezentacji społecznej (Lisicki 1892b: 252). Z punktu widzenia elit monarchia konstytucyjna dawała, zgodną z ich interesami, rękojmię osiągnięcia stabilizacji wewnętrznej (poprzez zachowanie wpływu na sferę decyzyjną w państwie i neutralizację kontestatorów *status quo*).

Afirmacja wskazanego ładu ustrojowego była potwierdzana aktywnością społeczno-polityczną Anglików rekrutujących się z różnych sfer, jaką z podziwem obserwował Lisicki we współczesnym mu państwie królowej Wiktorii. Dowodem tego była akceptacja dla ładu monarchicznego i to nawet ze strony środowisk postępowych. Te, dążąc do demokratyzacji stosunków wewnętrznych, działały bowiem w sferze publicznej w oparciu o uznane mechanizmy prawno-polityczne w Anglii (poprzez mityngi czy petycje składane do Izby Gmin). Z drugiej strony budowa nowoczesnych partii politycznych (konserwatywnej i liberalnej) w połowie XIX w., opierających się na kierownictwie skupionym w parlamencie, a odwołujących się do skodyfikowanego programu cieszącego się poparciem struktur terenowych, dowodziła, zdaniem Lisickiego, skuteczności absorpcji tendencji demokratycznych przez czynnik arystokratyczny. Masowość tych organizacji powodowała uzależnienie liderów reprezentujących elity posiadające od poparcia, jakim cieszyli się w wymiarze lokalnym. W konsekwencji ład socjo-polityczny monarchii konstytucyjnej w Anglii niwelował groźbę radykalizmu i oddziaływania demagogii socjalnej na rzesze elektoratu, tym bardziej że ten poszerzał się stopniowo, w wyniku kolejnych reform ordynacji wyborczej (Lisicki 1891: 229; 1871c: 490–498).

W ocenie Lisickiego w ciągu XIX w. elity polityczne i majątkowe Anglii prowadziły skuteczne działania perswazyjne wobec innych sfer społecznych, poprzez adaptację gradualizmu, czyli ewolucyjnych i ogra-

niczonych zmian pewnych norm i instytucji uznanych za anachroniczne; zasadniczo nie podważając dotychczasowego systemu ustrojowego (por. Starzinger 1965). Stąd też miał wynikać sukces angielskiej monarchii konstytucyjnej, która tym samym zminimalizowała zagrożenie ze strony przewrotu rewolucyjnego. W swych rozważaniach antycypował, że posługując się wzorcami rozwiązań socjo-politycznych znad Tamizy, także inne monarchie kontynentalne Europy Zachodniej miały możliwość ustabilizowania ładu wewnętrznego. Doświadczenia XIX stulecia dowiodły, że warunkiem homeostazy współczesnych państw było utrzymanie *continuum* między równością a wolnością w oparciu o gwarancje prawne (konstytucyjne). Ten ostatni czynnik legitymizował system, na którego straży stały „stare” elity (arystokratyczno-ziemiańskie). Reprezentując umiarkowanie konserwatywny etos, skutecznie dokooptowały do siebie „nowe” sfery przywódcze – sfery mieszczańskie. Lisicki konstatawał powstanie nowej elity (władzy, prestiżu i bogactwa, tzw. notabli), do której obok właścicieli ziemskich przynależały *bourgeois* handlowa i przemysłowa, biurokracja centralna i prowincjonalna, kierownictwo ugrupowań politycznych i wpływowe kręgi opiniotwórcze (Lisicki 1889, 500; 1884: 204–207). W monarchii konstytucyjnej poszerzenie warstwy przewodniej wzmacniało system, zgodnie z burke’owskim paradygmatem prudenckiej (roztropnej odpowiedzialności) elit wobec ogółu obywateli, przy czym kryterium przynależności określało nie tyle pochodzenie, ile zdolności jednostki lub jej stan zamożności (Tudesq 1964: 232–239). Lisicki zgadzał się z podstawowym założeniem aksjologicznym socjologii politycznej, prezentowanym przez A. de Tocqueville’a, iż państwo, było emanacją dominacji sfer posiadających (ziemskich i burżuazyjnych), utrzymujących wpływ na całość życia ekonomicznego i politycznego. Kluczem do tego była koncesjonowana demokratyzacja poprzez funkcjonowanie katalogu praw obywatelskich (wolności, w zakresie prawa, sfery politycznej oraz nienaruszalności własności prywatnej), dodatkowo dozowana przez zastosowanie „filtra opinii”, czyli reprezentacji parlamentarnej (Lisicki 1892b: 158–161; Burke 1994: 166–175).

Lisicki uważał, iż korygowanie zasięgu praw politycznych w monarchii konstytucyjnej (w zależności od specyfiki poszczególnych krajów zachodnich) miało być przejściowe. Takie wnioski wysnuwał na podstawie doświadczeń angielskiego wzorca – państwa królowej Wiktorii. Gradualizm poszerzania prawa wyborczego na sfery drobnomieszczańskie, chłopskie i robotnicze służył bowiem ich odpowiedniej polityzacji pod egidą elit-notabli. Zgodnie z doświadczeniami angielskimi kooptacja ogółu do udziału w życiu publicznym miała odbywać się przy akceptacji monarchii, ściśle zdefiniowanego zasadami prawnymi (kartą

konstytucyjną). Edukacja polityczna, odrzucająca działania łamiące system ustrojowy, zasadzała się na kształtowaniu świadomej postawy zaangażowania obywatelskiego w dobro wspólne (czyli państwo, którego uosobieniem była instytucja „Korony”). Warunkiem harmonijnego rozwoju społeczeństw zachodnich było zatem upowszechnienie postawy przypisywanej dawniej arystokracji, tj. odpowiedzialności za losy kraju. Postulatywnym paradygmatem miało być łączenie ideałów szlachectwa z etyką chrześcijańską i kolportowania go jako etosu notabli – elit monarchii konstytucyjnej (Szlachta 2008: 352–354). W powyższym modelu ustrojowym kryło się antidotum na przewyciężenie zagrożenia ze strony paradygmatu rewolucjonistów mówiącego, iż niedomagania porządku społeczno-politycznego należy niwelować przez radykalne i gwałtowne zmiany (Lisicki 1889: 493).

Zakończenie

Podsumowując analizę rozważań krakowskiego konserwatysty, Henryka Lisickiego, na temat postulatywnego, „powinnego” ładu społeczno-politycznego w XIX-wiecznych krajach zachodnich, należy stwierdzić, że w jego ocenie – podobnie jak i szerzej reprezentowanego przez niego środowiska – zadanie neutralizowania ekstremistów i łagodzenia napięć społecznych mogła spełniać monarchia konstytucyjna. Odrzucał on tym samym koncept republiki jako konstruktywnego środka stabilizacji społecznej. Lisickiego republika zrażała do siebie antytetycznym konstruktywizmem i kontraktualizmem w stosunku do prawa naturalnego i wynikających z niego „tradycyjnych wartości”, a będących komponentami monarchii (także konstytucyjnej). Konstruktywność, obok „filtra reprezentacji” (parlamentu i rządu), jednego z elementów porządku ustrojowego, ograniczonego zdefiniowanymi kompetencjami, dowodził roztropnej polityce szerokiej platformy sfer posiadających. Konstytucjonalizm wprowadzał i upowszechniał koncyliacyjne mechanizmy rozwiązywania kwestii spornych w sferze publicznej. Zdaniem Lisickiego tak uformowany system przedstawicielski był jedynym, jaki gwarantował obywatelowi ochronę przed dewiacjami personalizmu monarszego (absolutyzmu), autorytarnej dyktatury (cezaryzmu) i egalitarnej republiki. Wskazany model jedynowładztwa w egzemplifikacji wiktoriańskiej Anglii zdawał się rozwiązywać podstawowy problem polityczny XIX stulecia, tj. zdefiniowania ładu socjo-politycznego gwarantującego równowagę między równością a wolnością. W ślad za swymi mentorami

(A. de Tocqueville’em, B. Constantem, A. de Custine’em i F. Guizotem, a zwłaszcza E. Burkem), potwierdzał empiryczny charakter sztuki rządzenia, umiarkowania i adekwatności teorii do *praxis* oraz odrzucenia jakobińskiej gnozy politycznej.

Literatura

- Archiwum Państwowe w Kielcach (APK) Archiwum Ordynacji Myszkowskich (AOM), sygn. 82.
- Bobrzyński M., 1957, *Z moich pamiętników*, Ossolineum, Wrocław.
- Bobrzyński M., 1974, *Dzieje Polski w zarysie*, t. 1, oprac. M. Serejski, A.F. Grabski, Wydawnictwo PIW, Warszawa.
- Burke E., 1994, *Rozważania o rewolucji we Francji i o debatach pewnych towarzystw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, wyrażone w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentelmana w Paryżu*, wstęp P. Kłoczowski, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków.
- Kalinka W., 1880, *Sejm Czteroletni*, t. 1, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Koźmian S., 1873, *Przegląd polityczny*, „Przegląd Polski”, z. 12(4).
- Koźmian S., 1899, *Henryk Lisicki. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Polski”, z. 9(3).
- Koźmian S., 2001, *Bezkarność: wybór pism*, oprac. B. Szlachta, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.
- Lisicki H., 1869, *Kometa*, Drukarnia UJ, Kraków.
- Lisicki H., 1870, *Błędne ogniki*, cz. 1, „Przegląd Polski”, z. 4(2).
- Lisicki H., 1871a, *Notatki podróżne*, cz. 1, „Przegląd Polski”, z. 4(2).
- Lisicki H., 1871c, *Notatki podróżne*, cz. 3, „Przegląd Polski”, z. 6(3).
- Lisicki H., 1872, *Korespondencja z Paryża. List z Francji, 25 sierpnia 1872*, „Przegląd Polski”, z. 2(1).
- Lisicki H., 1873, *Serafina*, Drukarnia Leona Paszkowskiego, Kraków.
- Lisicki H., 1874, *Listy z Ameryki*, „Przegląd Polski”, z. 4(2).
- Lisicki H., 1878, *Aleksander Wielopolski (1803–1877)*, t. 1–2, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Lisicki H., 1879, *Aleksander Wielopolski (1803–1877)*, t. 3–4, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Lisicki H., 1882, *Antoni Zygmunt Helcel 1808–1870*, t. 1–2, Drukarnia Ludowa, Lwów.
- Lisicki H., 1884, *Klemens książę Metternich, 1775–1859*, „Przegląd Powszechny”, z. 1(3).
- Lisicki H., 1885, [rec.], *„Jan Ostroróg, studium z literatury politycznej” napisał M. Bobrzyński (Kraków 1881)*, „Przegląd Powszechny”, z. 1(5).
- Lisicki H., 1887, *Alfred książę Windisch-Graetz, feldmarszałek austriacki 1787–1862*, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Lisicki H., 1889, *Z dziejów domu Koburgów*, „Przegląd Polski”, z. 3(1).
- Lisicki H., 1891, *Polityka Austrii podczas trzeciego rozbioru Polski*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, t. 5.
- Lisicki H., 1892a, *Napoleon III i Włochy*, Drukarnia „Kraju”, Warszawa.
- Lisicki H., 1892b, *Talleyrand*, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Popiel P., 1880, *Choroba wieku*, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Szujski J., 1991, *O fałszywej historii jako fałszywej mistrzyni fałszywej polityki*, oprac. H. Michalak, PIW, Warszawa.

- Tarnowski S., 1885, [rec.], *Albert Sorel, L'Europe et la Revolution Francaise (Paris 1885)*, „Przegląd Polski”, z. 1(1).
- Tarnowski S., 1886, *Studia do historii literatury polskiej: pisarze polityczni XVI wieku*, t. 2, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Tarnowski S., 1903, *O „Czasie” i jego redaktorach. Wspomnienie półwiekowego czytelnika*, Drukarnia „Czasu”, Kraków.
- Wodzicki L., 1866, *Sprawa ustawy wyborczej w Anglii*, „Przegląd Polski”, z. 6(2).
- Adamus J., 1964, *O kierunkach polskiej myśli historycznej*, Łódzki Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Bartyzel J., 2001, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Bartyzel J., 2004, „*Umierać, ale powoli!*”. *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815–2000*, Wydawnictwo „Arcana”, Kraków.
- Bartyzel J., 2016, *Prawica, nacjonalizm, monarchizm. Studia politologiczno-historyczne*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin.
- Dutka W., 2015, *Zapomniany stańczyk. Rzecz o Stanisławie Koźmianie (1836–1922)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Jaskólski M., 1991, *Kaduceus. Historia – naród – państwo. Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866–1934*, Wydawnictwo PWN, Kraków.
- Pieliński K., 1993, *Konserwatyzm jako osvajanie chaosu świata empirycznego (przypadek Edmunda Burke’a)*, Dom Wydawniczy i Handlowy „Elipsa”, Warszawa.
- Ludwikowski R.R., 1976, *Konserwatyzm Królestwa Polskiego w okresie międzypowstańowym (z rozważań nad ideologią i polityką)*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Stankiewicz W., 1972, *Lisicki Henryk (1839–1899)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Ossolineum, Warszawa.
- Starzinger V.E., 1965, *Middlingness. Juste milieu Political Theory in France and England, 1815–1848*, University Press of Virginia, Charlottesville.
- Szlachta B., 1993, *Problem wolności w ujęciu konserwatysty*, „Uniwersitas”, nr 4.
- Szlachta B., 1996, *Lad. Kościół. Naród*, Wydawnictwo „Aureus”, Kraków.
- Szlachta B., 2002, *Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawnoustrojowej konserwatystów polskich*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Szlachta B., 2008, *Szkice o konserwatyźmie*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.
- Tudesq A.-J., 1964, *Les grands notables en France (1840–1849). Étude historique d'une psychologie sociale*, Presse Universitaires de France, Paris.

Conceptualization of the "should" socio-political order in Western countries in the period of nineteenth-century changes in the thinking of Krakow conservative, Henryk Lisicki

Abstract

The article presents the views of the representative of Krakow conservative – Henryk Lisicki on the subject of nineteenth-century socio-political changes in Western Europe. His reflections focused on the search for stability of the internal order of those countries, conducted from a moderately conservative position. This meant criticizing the

extreme models of socio-political orders that he believed the experience of personal monarchs, an egalitarian republic or authoritarian military dictatorships had brought. In the context of his reflections, the "should" political model was the constitutional monarchy, ensuring the balance of society (even within a strongly diversified one, under the influence of contemporary economic changes), guarantees of civil rights as well as centers of power: the monarch and the representation of the general public, i.e. parliament.

Key words: Galicia, monarchism, republic, stanczycy